



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 25. MAIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 25. Maia.  
 Król Jmć Pruski, dowiedziawszy się, że po zaigciu pod swe Panowanie Woiewództw *Polkich*, wciśnął się moment błędu przez niedobre zrozumienie względem Lofu *Duchowieństwa* nowo-zaiętych Prowincyi, przytłął umyślnego Kuryera do swego przy tutejszym Dworze Pošta J. Pana *Buchholtza*, z następującym dnia 23. Kwietnia datowanym Listem:

General *Möllendorff*, zajmując Woiewodztwa *Polkie*, których zabezpieczyłem sobie *Posessyja*, zapewnił moim Inieniem każdego z Poddanych moich, o własności wszelkich Praw tego zachowaniu. Przez niedobre zrozumienie, wciśnął się moment błędu względem Losu *Duchowieństwa* nowych Prowincyi. Skutki, któreby mogły oalsze ztąd wyniknąć, nieuszły moiej bacności, przeto wydałem już rozkazy potrzebne, aby Osoby, których ten moment niepewności mógł dotknąć, jak nayrychley uspokoiłone były. Zeby jednak uniknąć aż do nay-

mniejszych trafić się mogących zdrożności, m zwałczca że wiele na tym zależy, aby zwłoka ostatecznych przedsięwzięcia środków do iednego dnia nawet niebyła w takich okolicznościach odłożona; przeto wyprawuję do W. Pana umyślnego Kuryera, y zalecam, abyś dał o tym wiedzieć *Ministrom* *Imperatorowej*, y wszystkim osobom, których opinia należeć może do tego Interessu, że wierny w dochowaniu trwałego *Systematu* mego, statecznie przy nim zostawać będą, mając zawsze wuszanowaniu własności moich nowych Poddanych, oraz, że *Duchowieństwo* w uczesnictwie będzie tych samych pożytków, jakich używają *Słascy* *Duchowni* od tego czasu, iak ta Prowincya do Korony moiej przyłączona została; ia zaś przez nayściślejsze zachowanie wszystkich im służących *Praw*, doświadczę ich gorliwości, którą bez wątpienia ośszą, aby wrażali *Mieszkańcom* nowo nabytych Woiewództw posłuszeństwo y wierność, na które mają mi Przyjęę wykonać. — *Fryderyk Wilhelm.*

Urzędowy Raport od *Cesarzkiej* *Armii* z *Kwatery* *Główney* przy *Quierain.*

Od dnia 22. do 26. Kwietnia, zachodziły tylko niektóre podiazdy między samemiż Forpocztami stron obudwu, na których Nieprzyziaciela zawsze porażono.

Na dniu 27. 28. y 29. Kwietnia, Nieprzyziaciel od strony *Maubeuge* atakował Wiołkę *Douxies* zajęta przez nasze Woysko od Frey-Korpusu *Serbow* z Armii Cesarzkiego Feltmarszałka-Leytnanta *Latour*; ale za każdym ataku swiego ponowieniem, zawsze odparty został przez waleczne nasze Woysko, y przez Posilki wcześniej nadesłane.

Na dniu 30. Kwietnia, *Francuzi* wyszpiegowali dniem poprzednie okolicy tameczney położenie, w kilkafet Woyska Konnego y piezego, prowadząc z sobą dwie harmaty, natarli żwawo na stanowisko naszego Pułkownika *Xiążęcia de Reufs* przy *Oudin*; Pułkownik nasz dozwoiliwszy im przystąpić dosyć blisko. nagle potym z Szwadronem od Reymentu *Karaczay* wspartym przez 2. Szwadrony od Reymentu *Colloredo*, uderzył na nich tak raptownie, że zabiwszy 19. *Francuzów* y 11. w niewolę zabrawszy, resztę ich odparł y rozproszył.

Na dniu 1. Maia przy świtanium samym, Armia Nieprzyziacielska ruszyła z Obozu swego przy *Famars* w bliskości *Valenciennes*, obróciła swój Marsz z pośpiechem nadzwyczajnym przez Wiołkę *Bresseau*, dążąc na Wiołki *Saultrain* y *Curgies* zajęte od nieliczney Partii lekkiej naszej Infanteryi. Cesarzki Generał *Otto*, Komenderujący Forpocztami odleglejszemi, usunął Lekką ową Infanteryą, a swą Kawaleryą, rozstawił tak szykownie, że z nią zatrudnił w Marszu Nieprzyziaciela, y przez to samo dał sposobność, y czas Armii naszej do zbliżenia się. W tym przeciągu *Francuski* Garnizon z *Valenciennes*, w liczbie do 8,000.

Zołnierzy, rozłożył się był po Gorach bliższych dla rażenia z więkzsey swey Artyleryi, Awangwardyi naszej, y Pocztoń przy *Onnain* i *Estréu* okopanych, tudzież dla opanowania przez to Wiołki *St. Sauve* nazwaney. Gdy z takowych dyspozycyi przez Nieprzyziaciela uczynionych, wnosić koniecznie należało, iż Nieprzyziaciel potężnym Attakiem zamierzył natrzeć na nas, pierwsza więc Kolumna Armii naszej pod Komendą Generała *Ferraris*, posunęła się bliżej ku Awangwardyi dla należytego iey wspierania; druga po lewey stronie rozciągała się mimo Wiołek *Rombie* y *Estréu* ku *Sebourg*, dla przeszkodzenia Nieprzyziacielowi, ażeby z boku nie zachodził lewemu skrzydłowi naszemu tak, iak sobie był zamierzył.

Podczas Marszu Kolumny tey ostatniej, Generał *Colloredo* postrzegł zbliżające się z Wiosek *Saultain* y *Curgies*, dwie Kolumny Nieprzyziacielskie, najmniey od 12,000. Woyska, po więkzsey części Infanteryi, y trzecią Kolumnę od 3,000. *Francuzów* z *Quefnoy* ciągnącą ku Wli *Galain*; zostawiwszy więc nasz Generał *Colloredo* za sobą kilka Szwadronów Huzarów y Ułanów, tudzież Pułki Lekkie pod Generałem *Otto*, dla dania odporu Nieprzyziacielskiej Kolumnie trzeciej, z resztą Woyska swego ruszył sam przeciwko owym dwom Kolumnom Nieprzyziacielskim; y skoro się przybliżył do nich osiągnięcie z harmaty, natychmiast Nieprzyziaciela kazał żwawo razić kartaczami. Nieustraszone to y odważne zbliżenie się, zmieszkało naprzód Nieprzyziaciół, którzy w największym nieporządku rzucili się do Wiołek *Saultain* y *Curgies*. Generał *Colloredo*, wzmocniony przez Bataliony od Generała *Ferraris*, marszem swoim coraz daley, na Nieprzyziaciela nacierał, bez przesłanku raziąc go kartaczami aż do Wiołek na-

mienionych. Nieprzyjaciel, zapaliwszy potym owe Wioski, z największym pośpiechem pierzchnął ztamtąd, y dopiero w bliskości *Breseau* na ostatnim wzgórku z tej strony Rzeki *Ronel*, Nieprzyjacielska Kolumna jedna uszykowała się z ósmiu harmatami, chcąc dotrzymać kroku na tym miejscu.

Generał *Collorede* wkrótce zламаł tę Kolumnę, Wojsko swoje na tymże wzgórku uszykował, y około południa, o dobre sięgnięcie z harmaty naydował się tylko od *Francuskiego* Obozu przy *Famars* oddalony.

Tymczasem Generał *Ferraris* y Feltmarszałek-Leytnant *Beniowski* na czele Awangwardyi, trzymali Nieprzyjaciela na potrzebney wodzy, przez potężny ogień z Artyleryi należycie dobrze utrzymywany. Widząc zaś, że prawe *Francuzów* Skrzydło pierzchać już zaczęło, niezwłocznie zaraz Wojsko swoje prowadzili przeciwko lewemu skrzydłowi Nieprzyjaciela, wpędzili to skrzydło lewe do Fortecy *Valenciennes*, a sami aż na ostatni przed Fortecą wzgórek zbliżyli się. Ważne to Zwycięstwo, należy przypisać nieustraszoney stałości obudwu owych Generałów, tudzież szybkości, z jaką umieli korzystać z chwili każdej nader drogiey, oraz y Posiłkom na utrzymanie ich wczesnie dostarczonem. Nieprzyjaciel na Boiowym Placu zostawił do 600, Żołnierzy swych zabitych, liczba zaś ranionych jego, zapewne wynosi więcej iak 1.000. Żołnierzy. Strata nasza, dokładnie dotąd niewiadoma, uczyni do 150. zabitych y ranionych. Wojsko nasze zabrało Nieprzyjacielowi 9. harmat, 2. Haubice, y 17. wozów Amunicyi, oraz Jeńców kilku ranionych zagarnęło. Kawalerya naszego Generała *Otto* napadłszy na ową Kolumnę Nieprzyjacielską, od strony *Quesnoy* ciągnącą, wielką oney część

w pień wycięła. Po zupełnym tym Zwycięstwie odniesionym, Armia nasza bliżej Fortecy *Valenciennes* Oboz swoy pomknęła.

W tymże samym czasie, gdy się to na tutejszey stronie działo, nasz Generał *Hrabia de Clairfait* nagłe także na wszystkich swoich Pocztach, Stanowiskach, y Okopach przy *Reinies*, y przy Opaństwie *de Vigogne*, został razem atakowany przez Nieprzyjaciół z Obozu ich pod *Anzain* z liczną kwotą więkzszey Artyleryi. Zaczawszą od samego świtania gdy pierwszy atak przypuścili, aż do późney nocy, siedm razy ponowili oni swe napaści z największą zaciekłością, świeżym coraz Wojskiem będąc zafileni; wszakże za każdym razem odparto ich z wielką stratą, tak dalece, że napaści te, musiały ich kosztować więcej aniżeli 1.000. Żołnierzy zabitych. Zwycięstwo to bez wątpienia trzeba przyznać doznanej stałości, y mądrym dyspozycjom walecznego naszego Generała *Clairfait*, który szczególniejszą przy tej Akcyi pochwałę daje Generałowi *Wenkheim*, y w powszechności całego Wojska swiego wyławia Męstwo y odwagę.

*Pruski* Generał-Leytnant *Baron de Knobelsdorff*, lubo w jednymże czasie został sam w Obozie swoim *St. Amand* atakowany przez Nieprzyjaciela od strony *Hasnoy*, posłał jednak do Opaństwa *de Vigogne* na wsparcie Generałowi *Clairfait*, dwa Bataliony z swiego Wojska, które tam na wielkiej pomocy były, y jawne dowody owego Męstwa, iakim Wojsko *Pruskie* słyńie zdawna zaszczycone, pokazały. Attaki Nieprzyjacielskie na *Pruski* Oboz w *St. Amand* przypuszczonę, zostały zupełnie odparte przez walecznych *Prusaków* y godnego ich Komendanta. Zgoła wszystkie Attaki Nie-

przyjaciółki, jedynie w nadziei ofwobodzenia Twierdzy *Condé* przedsięwzięte, spełzły bezskutecznie, y zamierzonego krefu niedopięły.

Strata Woyłka Cefar: pod rozkazami Generała *de Clairfait*, wynosi do 200. zabitych y ranionych. Artylerya Cefarska dyfkyngwowała się znowu w czasie tey Sprawy całodzienney w fporob naychwalebniejszy, tak dalece, że sam Nieprzyjaciel sprawiedliwego fzakunku iey nie ubliża.

Tegoż dnia 1. Maia, Woyłka Nieprzyjaciółki z Fortecy *Maubeuge*, atakowały także dwiema Kolumnami Korpus Woyłka Cefarskiego Feltnarszałka Leytnanta *Latour* y Kapitana *Molter* od Reymentu *Cobourga* ftoiącego w bliskości *Merby le Chateau*; ale y te Woyłka Nieprzyjaciółki, zostały z fstratą odparte nazad.

Z Londynu dnia 3. Maia. Wczora Król Jmć odwiedził Xiężnę *de York* w *Oatlands*. Królewski Kuryer *Bastico* przywoził Listy od Polków nafzych w *Carogrodzie* y w *Hadze* będących. Z okazji tych Listów przywiezionych, Gabinet nafz od południa do godziny 3. był zgromadzony.

Coraz barziej zdaie się to potwierdzać, że *Francuska Rada Wykonawcza* usiłuje teraz *Wielką Brytanię* odciągnąć od Mocarstw Ziednoczonych. To iest pewna, że dway *Anglicy* z *Paryża* tu przybyli, przywieźli z *Francyi* Listy ku rozpoczęciu Negocyacyi do Lorda *Grenville*, y że te Listy miały być przyjęte. W zeszłym tygodniu aktualnie także pewny Pan *Angielski* z *Paszportem* od Rządu, ruszył od *Dover* dążąc do *Paryża*; wkrótce zatym pokazać się musi, iak się tajemnice te rozwiać zaczną.

Z Londynu dnia 4. Maia. Twierdzą, że od kilku dni *Kommissarze Francuscy* tu przybyli, dla ofiarowania Po-

koju ofobnego *Wielkiej Brytanii* pod pomyslnemi nader warunkami; ale *Propozycja* ta, iak głoszą, została odrzucona.

Mamy tu wiadomość, iż *Konfultowie Francuscy* w *Portach* przy *Srzoziemnym Morzu* nayduiący się, odebrali rozkaz od *Rady Wykonawczej* w *Paryżu*, ażeby żądnych *Okrętów Angielskich*, przez *Francuskie Statki Armatorfkie* schwytaných, w przeciagu 3. Miesięcy następuiących nie przedawano.

Z *Bruxelli* dnia 2. Maia. Na dniu 29. Kwietnia, *Deputowani* wfzyscy z *Prowincyi Belgickich*, tudzież *Rada Brabantfka*, zgromadzili się u *Arcy Xiążęcia Karola* na *Powinfzowanie* onemu obięcia *Gubernii Generalney*. *Miasto* tegoż dnia y następuiącego, było znowu *illuminowane*. *Nowy nafz Generalny Gubernator*, założy swoję *Rezydencyę* na *Zamku* w *Lakken*, zkąd co tydzień trzy razy przyiedzie do *Miasta* dla dawania *Audyencyi*.

Z *Antwerpji* dnia 3. Maia. *Jmć Xiądz Biskup Antwerpfski*, wydał *List Okolny*, gdzie upomina *Mieszkańców*, ażeby się zrzekli *wszelkiego ducha partyi*, a uznali to *fzczęście*, iż za *Generalnego Gubernatora* dano im takiego *Xiążęcia*, o którym nie bez *fundamentu* rozumieć można, że on będzie *Rządzą* według *Serca Bożego*, y podług *żądania Ludu*. *Naofatku* wyraża także *JX. Biskup*, że ułożył sobie, corok dać *Polagi* dla 10. *Panieńek*, każdej po 100. *Zł: Ryńskich*.

Z *Wiednia* dnia 2. Maia. *Przyiechali* tu niektórzy *Kupcy Francuscy* z *Lugdunu*, *Marsylii*, y z *Montpellier*, z wielkimi *Summami* w *gotowiźnie* y w *Wexlach*, *prosząc* o *pozwolenie*, ażeby mogli *osieść* w *Państwach Austriackich*. *Pozwolono* na to.

# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 25. MAIA ROKU 1793.

Z Gdańska dnia 5. Maia. Przy końcu zeszłego Miesiąca, tuteysza Królewsko-Pruska do ułożenia Kommercyów y Danin wyznaczona Kommissya, wydała następujące Rozporządzenie:

Wiadomo czyniemy uprzejmey Kompanii Kupieckiey, iż na żądanie względem ustalenienia tymczasowego Cla, aby Miasto Gdańsk z innemi Pruskimi Kraiami co do Handlu było porównane, rządzący Minister JKMci JPan de Struensee zezwolił: *Abey Cio tak na wodzie, iako też na lądzie, które podług Taryffy 1775. R. od Handlu Gdańskiego po 12. od 100. Procentu do Skarbu Króla Jmci Pruskiego wnosilo, zupełnie zniesione zostalo, na którego miejsce, aby natychmiast Procent po 2. od 100. na Commercium wewnętrzne Kraionie było ułożone, postanowił. Co się tycze Procentu po 4. od 100. którym wewnętrzny Kraiowy Handel z Gdańskiem podczas wprowadzenia y wywozu Towarów był opłacany, całkiem kasuje się.*

O tey odmianie, wszystkie Zwierzchności mają być uwiadomione, a zatym każdy Kupiec swoje Interessa podług tego układu może rozrządzać.

To wielkie Celnych opłat zmniejszenie, pociąga za sobą wprowadzenie Akcyzowego Systematu Pruskiego. Przeto tymczasem tylko od warzenia Piwa, palenia Wodek, rzezi Bydła, mliwa Płzenicy, Akcyza y Bramna opłata oddawana będzie, a to przez wzgląd na Zgraniczne Towary, których używanie, czyli konsumpcya jest wolna, y do Handlu cale nienależy.

Ma być y o tym dokładnie uwiadomiona Publicznosc, a Kompanii Kupieckiey daie się oświecenie tym celem, że iey Handel przez to nieścienie się bynajmniej, gdy sprzedaż takich Towarów dla każdego człowieka jest pozwolona; dla uniknienia jednak wszelkich omyłek y skarg, warnie się, aby Kupcy ostrzegali ludzi z Gdańskiego Territorium y wszelkich innych Zagranicznych Prowincyi kupujących, że samym tylko ludziom Territorium Gdańskiego w małych tylko ilościach, używanie własne nieprzenoszących, towary są pozwolone; innym zaś, czyli z Zagranicy przybywającym, cale są zakazane; przeto niech kupującym takowe Towary donoszą, że przed wywozem w Kasie Akcyzowey, albo przy Bramach opłacane być mają, y że zakazane, lub nieopłacone Towary, od Bram zwrócone będą. Nadzwyczajne Rewizye, które do Kontrolerów podatkujących nienależą, mają podług przepisu zupełnie być zniesione; y Mieszkańcy tuteyszy dopoty wszelkiego użyczenia y względów doświadczac będą, póki przeciwko wszelkiemu spodziewaniu naszymu liczne Kontrawencye y własna wina niebylaby przyczyną ściślejszego w tey mierze urzadzania.

Reszta żądań y Propozycyi od Miasta Gdańska do Kommissyi Króla Jmci Pruskiego podanych, ma być końcem uaypożądniejszych ulatwienia skutków rozważona, y dla zaspokojenia Obywatelów, podług możności rezolwowana będzie. W Gdańsku d. 22. Kwietnia 1793. — Królewsko-Pruska do ułożenia Kommercyów y Danin wyznaczona Kommissya v. Beyer, v. Monhart, Krause.

Z Paryża dnia 1. Maia. Na dniu 28. zeszłego Miesiąca, Administratorowie w Tours donieśli Konwencyi Naro: że General Beauvilliers zostal przez Insurgentów porażony, 5. harmat y wiele Zolnierzy swych utracił.

Wkrótce potym *Deputacya Publicznego Dobra* oznaymiła, że już dostateczną Siłę Woyskową do *Tours* posłała. Naygłównieysza baczność w *Paryżu* zdaie się być teraz na Prowincye nasze Nadmorskke, zaczawszy od *Dunkierki*, aż do *Rochelle* wymierzona. *Insurgenci* w *Bretanii*, *Anjou*, *Poitou* &c. wzmacniają się coraz barziej, y głębiey w Kray kroki swoje pomykają. *Normandya* także ruszać się już zaczyna, ponieważ iey schodzi na żywnościach, przytym utylkuie na *Konwencyę*, że *Konwencya* o załknienie tey Prowincyi żadnego starania niedokłada. Gdyby ieszcze y Prowincya *Aureliańska*, gdzie *Kontra-Rewolucyonisci* zostali na moment tylko przytłumieni, miała się przyłączyć do wzwyż wspomnionych; tedy pożar *Domowey Woyny* tak srodze w krótkim czasie szerzyłby się po owym Kraiu, iż *Francuzi* mieliby sami z sobą dofyć do czynienia, y gubiliby iedni drugich, chociaźby Mocarstwa Ziednoczonemi siłami na nich nienacieraly.

Wczora uczyniono Raport przed *Konwencyę*, że *Putnocna Armia Francuska* pod Kommandę *Generala Dampiere*, już 90,000. *Zołnierzy* wynosząca, codziennie ieszcze wzrasta y wzmacnia się znacznie; *Armia Francuska w Ardenach*, składa się z 37,000. *Zołnierzy*; *Armia od Mozelli* zwana, w kompletowym stanie swoim nayduie się; *Armia w Pyreneach*, za zbliżeniem się *Hiszpanów*, przyrosła już na 40,000. *Zołnierzy*.

Z *Carogrodu* d. 31. *Mar*: Gdy *W. Sultan* postanowił w ciągu *Woyny* terażnieyszey, nayściśleyszą zachowywać *Neutralność*, tedy kazał *Ministrom* Mocarstw *Wojujących* podać *Memoryał* następuiącey treści: ażeby ich *Okręty* ani w *Tureckich Portach Lewantkich*, ani w odległości 3. mil od brzegów. niewdawały się w utaczki żadne; *Kapitanów* zaś *Tureckich Okrętów* ostrzega, ażeby się nie wmieszali do *Potyczek* na przestronnym *Morzu* zachodzić mogących.

Z *Włoch* d. 25. *Kwiet*: Do *Korsyki* zawinęły znowu rozmaite *Posłki* w *Woysku* &c: przybyło także dwóch *Kommissarzów Konwencyi* z *Paryża*, którzy zapowiedzieli już *Generalowi Paoli*, że się ma stawić u *Kratek Konwencyi* w *Paryżu*. *Niewiadomo* ieszcze, czy zechce on to uczynić, zwłaszcza, że owi *Wyspiarze* z wielkim ku niemu przywiązaniem oświadczyli się, że niedozwolą mu wyiechać ztamtąd, y w potrzebnym razie 15,000. ludźmi wesprzeć go obiecali.

*Papież* kazał na nowo 6,000. *Zołnierzy* zwerbować.

*Królowna Szwedzka Albertina*, do *Neapolu* przyjechała.

Z *Wiednia* dnia 1. *Maja*. *Xiąże de Kaunitz*, teraz znowu od 8. dni całkiem na siebie obiał *Departament Interesów Zagranicznych*, y pod nim pracuie *Konsyliarz Tayny* y *Dyrektor Generalny Baron de Thugutt*. *Głoszą*, że *Xiąże de Kaunitz* z własnego powodu na siebie przyjął kierowanie y zarządzenie *Kancellaryi Stanu*.

Z *Paryża* d. 28. *Kwiet*: Gdy po zamęczonym *Ludwiku XVI.* znaleziono w iego *Pokoju* rzeczy, częścią pogruchotano, częścią też popalono, a to tym końcem, ażeby pomienione sprzęty nie wpadły w ręce *Arystokratów* y nie były czczone iak *Relikwie*, pokazało się tu następujące *Pismo*:

„Wielką nader rzecz przedsięwzięli *Rządcy Nasi*, gdy chcą wszystkie te rzeczy połać, zniszczyć, y popalić, które po *Zamęczonym Ludwiku XVI.* mogłyby być miane od *Pr*...

wowiernych za *Relikwie*, czyli za *Świętości*. A naprzód trzeba polewać y spalić ową nowo-wymyślona Katowską *Machine Guillotting*, którą ucięto głowę zamęczonemu *Ludwikowi*, gdyż tym samym stała się już ona *Relikwią*, iak (podług *S. Chryzostoma*) ów *Katowski Miecz*, którym ucięto głowę *S. Pawłowi Apostołowi*, stał się *Świętym Narzędziem*, od Nieba y od Ziemi czczonym: *Dominicum Instrumentum, quod a Caelo habetur, in admiratione, & quod Terra reueretur*. Ale mniejsza o tę *Tyrankę Machine*. Idźmy dalej. Wszystkie te *Paryskie Pałace y Wieże*, w których *Ludwika* więziono; wszystkie te *Paryskie Place y Ulice*, przez które tegoż *Ludwika* przez dwie godziny umyślnie różnemi drogami na *Fatalny Plac* pod ścisłą *Strażą* prowadzono, są to także *Relikwie* czyli *Świętości*, iak (podług tegoż *S. Chryzostoma*) wszystkie miejsca, gdzie więziono *Apostolów*, tym samym *Poswięconemi* zostały: *Quot Carceres sanctificastis!* a zatem, owe *Paryskie Pałace y Wieże*, owe wszystkie *Ulice*, trzeba spuścić y gruzami przywalić, ażeby ani śladu tych *Relikwi* nie było. Ale nie trzeba sobie zadawać tej pracy; uczynią to może (aczkolwiek innym kołcem) *Austryacy y Prusacy*. Wiadoma jest albowiem na początku tej *Wojny Xiążęcia Brunwickskiego* wydana *Deklaracya*, iż jeżeliby *Króla Francuskiego* tknięta była *Ołoba*, tedy w całym *Paryżu* kamień na kamieniu nieoficił się.

Z *Paryża* d. 5. *Maja*. Na dniu 1. *Maja* przy *Valenciennes* *Potyczka* zaszła. *General Dampiere* w zamierzeniu miał przywrócić znowu nazad *Komunikacyą* między *rzeczonym Miastem y Twierdzą Condé*. *Atak* nasz z początku był pomyślnie prowadzony; ale gdy *Bateria* jedna, którą *Nieprzyjaciel* umyślnie *Kawalerją* swoją był zastronił przed *jedną z Kolumn* *Armii* naszej nagle zobawszy odflonią, zaczęła razić *Kolumnę* nsmienioną; przymuszona zatem została *Armia* nasza do cofnięcia się, która *Retyrada* w porządku dobrym do skutku przyszła. *Strata* nasza ma wynosić 300. zabitych y 600. ranionych. *Nieprzyjaciel* zaś miał mieć 600. zabitych y 1,000. ranionych. Podług *własnego Raportu* *Generala Dampiere*, nayduża się między naszymi ranionymi: *General Tardy*, *General-Adjutant Brancal*, *Adjutant Vannot*, y *Podpułkownik Chamboran*. Podług *Raportu Kelmaina*, z samych tylko dwóch *Batalionów Belgickich* *Armii* naszej, jest 17. *Officerów* ranionych, y zabity jeden. Czternasty *Batalion* *Strzelców* pod *Kommandą* *walecznego Podpułkownika Keczuty Belisaire*, cały niemal wyrzynięty zginął.

Gdy *Insurgenci* w *Departamencie de la Vandée* y w poblizszych okolicach krzewiąc się coraz dalej nieprzełaią; zaczęła *Rada Muncyjalna Paryska* uchwaliła na dniu 1. *Maja* wyśłać *Korpus* *Wojska* od 12. *Tysięcy* *Zołnierzy* na ich zwalczenie y pokonanie. Sami nawet *Officialiści* *Subalterni* przy *Administracyi*, *Kancellarzyści*, *Kopiści*, y *Kupczykowie*, gdyby trzeba było, stawiać się musieli do *Zaciągu* tego, a nikt innego na swoje miejsce niemoże postać. Na utrzymanie tego *Korpusu* *Wojska*, *Woienny Pobor* uchwalony został. Kto ma *Rocznego Dochodu* 1,000. do 2,000. *Liwrów*, ten zapłaci 30. *Liwrów*; od 2,000. do 3,000. *Liwr* przypada 50. *Liwr*; od 3. do 4,000. wynosi 100. *Liwr*; *Gr*: od 40. do 50,000. *Liwr*: *należytość* *Poborowa* uczyni 20,000. *Liwr*: a kto ma nad 50,000. *Liwr*: *Dochodu*, ten tylko 30,000. może zatrzymać dla siebie, *Superatę* zaś do *Kassy* *Woienney* przystawić musi. Kto się sprzeciwi *niniejszemu Dekretowi*, tego *Dobra* *Ruchome y Nieruchome* *sekwestrowane* zostaną; sam zaś iak *Obywatel* *podęrzany* *poczytany* będzie.

Z *Głowney Kwatery Cesarzskiej Armii* przy *Quiervain* d. 5. *Maja*. O powszechnym *Ataku* *Nieprzyacielskim* na dniu 1. *Maja* zaszłym, trzeba jeszcze namienić, że *Nieprzyjaciel* w dzień 1. *Maja*, przyciągnął także z okolicy *Orchies* w liczbie wielkiej ku *Wiosce Rbume*, *Rem* tylko *Hanoveranów* y 12. *Kawalerystami* *osadzoney*; ci dla przewyższającej mnogości *Nieprzyjacieli*, cofnąć się byli *przymuszani*. Ale za *nadesłaniem* *rychłego Sukkursu* od kilku *Szwadronów*, y za *nadesłaniem* przez *Kcia de York* w pomoc *jednego Batalionu Hanowerskiego*, *Major Wimarcarty* wtargnął pod *Kartaczami* *Nieprzyacielskimi* do owej *Wioski*, 10. *Francuskich* *Zołnierzy* *zabił*, *jednego* *Officera* y 12. *Zołnierzy* *Jeniców* *zachwycił*, *jedną* *harmatę* z *Wozem* *Anunicyi* *zabrał*, *Nieprzyjaciela* *całkiem* z *Wioski* *wyparł*, y aż do *Romain* *go* *pognał*. Na dniu 2. *Maja*, gdy *Nieprzyjaciel* w zamierze *opanowania* *wzgorku* między *Breseau y Saultain* *leżącego*, *odparł* *wieczorem* *wstecz* *Forpoczty* *nasze*; sam zaś *okolo* *spania* *Szańcu* *pracować* *zaczął*, *dano* *więc* *na* *dnia* 3. *Maja* *Ordynas* *Cesarzkemu* *Generatowi* *Otto* *na* *spędzenie* *go* *z* *owego* *wzgorku* *y* *z* *Wioski*, *tudzież* *na* *zburzenie* *Szańcowych* *robot* *Nieprzyjacielskich*. *Zlecenie* *to*, *pomyślnie* *do* *skutku* *było* *przywiedzione*, y *na* *utrzymanie* *się* *przy* *wyższych* *owych* *miejskach* *Szańce* *usypano*, *chociaż* *Nieprzyjaciel* *przez* *Arzelanie* *z* *harmat* *przeszkadzać* *temu* *usilował*. *Huzarowie* *Cesarscy* *z* *Reymentu* *Barco y Karaczay*, *przy* *tej* *okazyi* *okolo* 60. *Zołnierzy* *Francuskich* *w* *pień* *wycięli*.

Z Głównej Kwatery Cesarzkiej w Quievrain d. 7. Maia. Dziś rano około 300. Strzelców Francuskich od strony Famars atakowało Forpocztę naszą. Xiążę de Cobourg wysłał dwa Wydziały Huzarów od Barco y Karaczay, dla napadnięcia z boku na Nieprzyjaciela. Francuzi widząc Kawaleryą zbliżającą się ku nim, poczytali Huzarów owych, którzy w białe swoje płaszcze byli się uwinęli, za Francuską Kawaleryą, y ognia dawać do Forpocztów naszych nieprzeżali, a nie przędzey iak w odległości od stu kroków (wóy błąd poznali, gdy Huzarowie puściwszy wodzę Koniom, nagle na Francuskich Strzelców natarli, y około 100. Francuzów w pień zrabali. Refzta owych Strzelców, porzuciwszy Oręż y Bagaże, cożywo do ucieczki porwała się.

---

### DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 25. MAIA R. 1793.

Opieka Rządowa Fortuny UUr: Teppera, Schultza, y Kompani, podaie do wiadomości publiczney, iż w Piątek następujący, to iest dnia 31. Maia, y w dni następujące, po południu o godzinie 2. w Dziedzińcu na Tłomackim przez Publiczną Licytacją będą przedawane następujące rzeczy, iako to: Karety Angielskie poczworne y podwójne, Kocze, Koczyki, Karyolki, Siodła Angielskie nowe y stare, Szory, Chomaty, Kufry, Tłómoki, Walizy, Wozy, Wózki, Bryki, Bryczki, Kary, Sanie, Sanice, y inne Rekwizyta Staienne, do Maffy Fortuny tychże należące.

Z mocy Dekretu Sądu Woytow: y Ław: M. S. W. tudzież na terminie z prorogacyi, odprawiać się będzie w Ratuszu tegoż Miesiąca d. 25. Maia R. 1793. po południu Dworku po Ur: niegdy Wawrzyńcu Woycickim pozostałego tu w Warszawie przy Ulicy Solney pod N. 811. Sytuowanego Licytacya.

Z mocy Dekretu Sądu Radziec: M.S.W. odprawiać się będzie Licytacya Arędy Kamienicy do Szpitala S. Łazarza należącej, na przeciwko Zamku pod N. 32. stojącej, dnia 29. Mca Maia R. b. po południu o godzinie 3. na Ratuszu M.S.W.

Obwieszczą się Ur: Woyciech Falkowski y iego Wierzyciele, iż po otrzymaney w Sądzie Kommissarskim do rozszędzenia Sprawy UUr: Michalskich z tymże Ur: Falkowskim y iego Wierzycie: Dekretem Sądu JKMc: Asses: Kor: wyznaczonym i wzley Kondemnacie, Pozwani są Pozwem Edyktałnym, aby na powrotnym Terminie teyże Kommissyi w Kamienicy w Cyrkule M.S.W. pod N. 61. Sytuowanej d. 1. Czerwca R. b. przypadającym odbywać się mającej, z Prawami y Pretenlyami Rawali, y one likwidować byli gotowi.

Podaię się do publiczney wiadomości, iż podług Dekretu Sądu Dworskiego Dobr Białotęckich pod dniem 2. Mca Stycznia Roku terażniejszy zapadłego, Włoka Gruntu w Kolonii Szamocińskiej, Prawem Emfiteutycznym przez JP. Wincyera dotąd posiadana, z zabudowaniem wygodnym, z Zastawami, z Łąką, przez publiczną Licytacją więcey dającemu na dniu 2gim Czerwca w Roku 1793. w Urzędzie Soltyfowłskim Koloniow Białotęckich, Szamocin, y Marcelin, sprzedana będzie, a to o godzinie 1. po południu.

Konsyliarz Pruskiego Dworn, tudzież Okuliśta y Operator przez Collegium Medicum w Berlinie examinowany, oraz na wszystkie Państwa y Kraie Pruskie sprobowany, JP. Karol Ludwik Seiffert w Berlinie, postanowił nadchodzącego lata obieżdzać wszystkie Prowincye y Cyrkuly Pruskiego Szląska, dla udzielenia swey pomocy Osobom wzroku pozabawionym, lub dolegliwość iaką na oczach cierpiącym. Sławny ten Okuliśta, przez nabytą długoletnim doświadczeniem umiejętność czyni swoje Operacye na Osobach bez rozróżnienia wieku y kondycyi, zdeymnie kataraktę z oczu z skutkiem pożądanym tak, że Pacyentowi do razu wzrok się wraca, bez narażenia go na trwożliwość choć najmniejszą względem niedogodnych iakich wypadków z tej Operacyi spodziewaanych. Rzeczony Konsyliarz Seiffert od dnia 1. Czerwca bieżącego Roku przez kilka tygodni zabawi w Wrocławiu, gdzie y obcym z Zsgraniczy Osobom, które tam do niego w słabościach oczu udawać się zechcą, pomocy swojej nieubliży. Dośkanie tamże u niego doświadczonych Lekarstw na choroby oczu. Można więc Konsyliarzowi Seiffert w tej Sztuce iego z Berlina nawet naylepfze dać zalecenie.